

POSTANOWIENIE Z DNIA 4 LISTOPADA 2011 R.

V KK 88/11

Jeśli w postępowaniu sądowym dochodzi do cofnięcia wyznaczenia obrońcy, wobec ustania okoliczności utrudniających obronę, powołanych przy jego wyznaczeniu, to zarzut obrazy art. 79 § 2 k.p.k., wskazujący zarazem na uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., będzie skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że do zwolnienia obrońcy z urzędu doszło przy błędnej ocenie, iż okoliczności te ustały. Strona skarżąca nie może natomiast opierać zarzutu obrazy art. 79 § 2 k.p.k. na tym, że w jej przekonaniu należało w postępowaniu sądowym utrzymać obronę z urzędu ze względu na inne okoliczności, w jej ocenie utrudniające obronę.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Z. Puskarski, B. Skoczowska.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Nowińska.

Sąd Najwyższy w sprawie Krzysztofa G., skazanego z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 listopada 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 19 maja 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 2 grudnia 2009 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2009 r., skazał oskarżonego Krzysztofa G. za to, że działając w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., w okresie od lipca do września 2008 r. w S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w nieustalonym dniu, po uprzednim zastosowaniu przemocy polegającej na przytrzymywaniu Mariki W., która nie miała ukończonych 15 lat, doprowadził ją do obcowania płciowego, polegającego na odbyciu z nią stosunku, a następnie w nieustalonych dniach, co najmniej dwukrotnie, groźbą bezprawną polegającą na rozgłoszeniu wiadomości uwłaczającej czci pokrzywdzonej, doprowadził Marikę W. do obcowania płciowego polegającego na odbyciu z nią stosunków – tj. za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k. i art. 64. §.1 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzekł wobec niego środek karny zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 4 lat.

W apelacji od tego wyroku oskarżony zarzucił, że jest niewinny, gdyż nie popełnił przypisanego mu czynu, a ustalenia faktyczne, które były podstawą skazania, oparte zostały na błędnej ocenie wiarygodności zeznań Mariki W. oraz innych dowodów. Podniósł w konkluzji, że zaskarżony wyrok jest rażąco niesprawiedliwy i dotkliwy.

W wyroku z dnia 19 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od prawomocnego wyroku obrońca skazanego podniósł następujące zarzuty:

1. pozbawienia oskarżonego prawa do obrony w postępowaniu sądowym wbrew wymogom art. 79 § 2 k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.)

poprzez ustanowienie obrońcy z urzędu jedynie na moment przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka Mariki W. w trybie art. 185a §1 k.p.k., a następnie uchylenie zarządzenia o ustanowieniu obrońcy z urzędu i nieuczestniczenie obrońcy w toku rozprawy, na której odczytywane były zeznania małoletniego świadka i odtwarzane było nagranie z kasety wideo;

2. rażącego naruszenia przepisu art. 201 k.p.k., przez oparcie rozstrzygnięcia na opiniach biegłego dotyczących małoletnich świadków Klaudii K. i Małgorzaty K., nie spełniających wymogów dowodowych z opinii biegłego, a to wobec przywołania w opinii zachowań emocjonalnych świadków (płacz, zastanawianie się, milczenie), które nie zostały uwidocznione w protokole, a więc nie zaistniały w myśl przepisu art. 148 § 1 i 2 k.p.k.;

3. rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., przez oparcie ustaleń faktycznych na dowolnej ocenie dowodów w postaci zeznań Klaudii K., Małgorzaty K. i Agnieszki G., a także wyjaśnień oskarżonego, polegającej na odmowie wiarygodności przywołanych osób oraz dowolnej ocenie dowodów z wydruków połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, polegającej na wyprowadzeniu błędnego wniosku o braku dobrowolności kontaktów ze strony pokrzywdzonej.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Co do zarzutu z pkt 1.

Sformułowanie zarzutu wskazuje jednoznacznie, że skarżący upatrywał uchybienia obciążającego wyroki sądów obu instancji, stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegającą na tym, że Krzysztof G. w toku całego postępowania sądowego nie miał obrońcy w wypadku wskazanym w art. 79

§ 2 k.p.k. Gdyby podniesione uchybienie rzeczywiście zaistniało w toku postępowania przed Sądami obu instancji, to oczywistym jest, że uchyleniu podlegałyby nie tylko wyrok Sądu odwoławczego, o co wnosił skarżący, lecz wyroki wydane w Sądach obu instancji.

Przed dokonaniem oceny zasadności zarzutu niezbędne jest wskazanie na uwarunkowania procesowe, które *in concreto* dały skarżącemu powód do twierdzenia, że w postępowaniu sądowym Krzysztof G. powinien był korzystać z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu ze względu na wystąpienie przesłanek obrony obligatoryjnej wymienionych w art. 79 § 2 k.p.k. W myśl tego przepisu oskarżony musi mieć obrońcę wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. W piśmiennictwie przyjmuje się, że okoliczności, o których tu mowa, należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, innymi niż wymienione w art. 79 § 1 pkt 1-3 k.p.k., w znaczący sposób utrudniającymi realizację prawa do obrony przez samego oskarżonego (Komentarze do Kodeksu postępowania karnego: pod red. J. Grajewskiego, t. I, Warszawa 2010, s. 305, pod red. Z. Gostyńskiego, t. I, Warszawa 2003, s. 552, pod red. P. Hofmańskiego, t. I, Warszawa 2011, s. 540). W niniejszej sprawie wyznaczono oskarżonemu obrońcę z urzędu na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym. Nastąpiło to jednak nie ze względu na określone właściwości osobiste oskarżonego (wtedy podejrzanego), które miałyby utrudniać obronę, lecz ze względu na specyfikę przeprowadzanej czynności procesowej, mającej szczególnie istotne znaczenie dla dalszego toku postępowania. O wyznaczeniu obrońcy zdecydowano wtedy, gdy po przedstawieniu Krzysztofowi G. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. (obcowanie płciowe z małoletnią poniżej 15 lat), prokurator złożył wniosek do Sądu Rejonowego o przesłuchanie w charakterze świadka pokrzywdzonej Mariki W. w trybie art. 185a k.p.k. Zgodnie z tym przepisem,

w sprawach o przestępstwa określone w rozdziałach XXV i XXVI Kodeksu karnego, pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa, a mają prawo wziąć w nim udział prokurator, obrońca i pełnomocnik pokrzywdzonego, a także przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której pieczęcią pozostaje pokrzywdzony małoletni lub ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo – jeśli nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego. Protokół przesłuchania odczytuje się na rozprawie głównej; jeżeli został sporządzony zapis obrazu i dźwięku przesłuchania, należy go odtworzyć.

Po zapoznaniu się z wnioskiem prokuratora o dokonanie przesłuchania świadka w trybie art. 185a k.p.k., sędzia Sądu Rejonowego w S. wydał zarządzenie (art.81 § 1 k.p.k.), którym na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. wyznaczył Krzysztofowi G. obrońcę z urzędu: „albowiem w sytuacji kiedy w sprawie wyznaczono posiedzenie Sądu w przedmiocie przesłuchania małoletniego świadka w trybie art. 185a k.p.k. wystąpiły okoliczności utrudniające obronę”. Tak więc, za okoliczność uzasadniającą wyznaczenie obrońcy z urzędu uznano to, iż dochodzi do przesłuchania pokrzywdzonej w nieobecności podejrzanego. Przyczyna wyznaczenia obrońcy z urzędu wiązała się zatem z sytuacją prawną podejrzanego, która w ocenie sądu przeprowadzającego przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej, nie zapewniała zachowania zasady „równości broni”, a rezultat przesłuchania mógł mieć konsekwencje dla dalszego toku postępowania. Ustawodawca przyjął bowiem jako zasadę, w sprawach o przestępstwa określone w rozdziałach XXV i XXVI Kodeksu karnego, jednorazowe tylko przesłuchanie pokrzywdzonego, jeżeli w chwili

przesłuchania nie ukończył on 15 lat. Już jednak po wniesieniu aktu oskarżenia, w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej, sędzia Sądu Rejonowego w S., na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. zdecydował: „cofnąć wyznaczenie obrońcy z urzędu albowiem ustały okoliczności utrudniające obronę, tj. przesłuchano małoletniego świadka w trybie art. 185a k.p.k.”. Dalsze postępowanie sądowe w obu instancjach, aż do uprawomocnienia się wyroku, toczyło się bez udziału obrońcy.

Z uwzględnieniem przytoczonych okoliczności, w jakich wyznaczono Krzysztofowi G. obrońcę z urzędu, a następnie cofnięto to wyznaczenie, należało rozważyć, czy w postępowaniu sądowym doszło do sytuacji, w której, jak utrzymuje skarżący, oskarżony nie miał obrońcy w wypadku wskazanym w art. 79 § 2 k.p.k. Przesłankami obrony obligatoryjnej określonymi w tym przepisie są: 1) ocena sądu, że zachodzą okoliczności utrudniające obronę przez samego oskarżonego i 2) uznanie sądu, że w związku z pojawieniem się takich okoliczności, niezbędne jest korzystanie przez oskarżonego z pomocy obrońcy. Przesłanki te nie istniały w sądowym stadium postępowania w niniejszej sprawie. Już bowiem przy wydawaniu zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy, Sąd Rejonowy wyraził ocenę, że ustały te okoliczności utrudniające obronę, które istniały w postępowaniu przygotowawczym i dlatego cofnął wyznaczenie obrońcy z urzędu. Mimo to, można by upatrywać zasadności zarzutu:

– albo w tym, że ocena, która zdecydowała o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu była merytorycznie nietrafna, tj. gdyby okazało się, że w rzeczywistości nadal trwały te okoliczności, którymi uzasadniono wyznaczenie obrońcy z urzędu w postępowaniu przygotowawczym,

– albo przez przyjęcie, że wyznaczenie obrońcy na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. rozciąga się zawsze na całe postępowanie karne, aż do uprawomocnienia się orzeczenia końcowego, a to wobec braku uregulowań

ustawowych co do przesłanek cofnięcia obrońcy z urzędu wyznaczonego w trybie tego przepisu.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych tu racji, które potencjalnie mogłyby przemawiać za słusnością zarzutu, należy ponownie zauważyć, że po przesłuchaniu małoletniej pokrzywdzonej zdezaktualizowała się przyczyna, na którą powołano się przy wyznaczeniu podejrzanemu obrońcy z urzędu. Ustanowienie obrońcy z urzędu, jak wynika z zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego, nastąpiło tylko w związku z posiedzeniem „w przedmiocie przesłuchania małoletniego świadka w trybie art. 185a k.p.k.”. W ten właśnie sposób Sąd Rejonowy dążył do zadośćuczynienia zasadzie „równości broni” przy przeprowadzaniu czynności dowodowej, która jest z zasady niepowtarzalna w procesie (por. K. Eichstaedt: Glosa do uchwały SN z dnia 30 listopada 2004, I KZP 25/04, PS 2006/2; G. Kachel: Glosa do uchwały SN z dnia 19 lutego 2003, I KZP 48/02, Gd. Studia Prawn. 2007, nr 2). Taki właśnie cel wyznaczenia obrońcy z urzędu potwierdza pośrednio także treść zarządzenia o cofnięciu tej obrony („ustały okoliczności utrudniające obronę, tj. przesłuchano małoletniego świadka w trybie art. 185a k.p.k.”). Nie ma więc podstaw by twierdzić, że decyzja procesowa o cofnięciu obrony z urzędu w postępowaniu sądowym zapadła mimo nieustania tych okoliczności, które zdecydowały o wyznaczeniu obrońcy. Podkreślenia wymaga i to, że zarówno do wyznaczenia, jak i cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu, doszło wyłącznie z inicjatywy sądu i przy bierności oskarżonego. Nie zabiegał on o uzyskanie takiej pomocy w realizacji obrony na żadnym etapie postępowania. Nie wnosił o wyznaczenie obrońcy na innej podstawie (art. 78 § 1 k.p.k.), ani nie kwestionował cofnięcia obrony z urzędu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu odwoławczym. Nie ustanowił też obrońcy z wyboru po ustaniu obrony z urzędu.

Nie ma także racjonalnych argumentów za przyjęciem, że wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. jest nieodwoływalne i jako takie nie podlega cofnięciu w toku procesu. W doktrynie i orzecznictwie za niekontrowersyjne uznaje się, że obrona wykonywana na podstawie art. 79 § 1 i 2 k.p.k. ma charakter obligatoryjny tak długo, jak długo występują okoliczności, które uzasadniały wyznaczenie obrońcy. Z chwilą ustania tych okoliczności powstają warunki do zwolnienia obrońcy wyznaczonego z urzędu [P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2011, s. 542; uchwała SN z dnia 17 maja 2000r., I KZP 11/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 41]. Oznacza to, że jeśli w postępowaniu sądowym dochodzi do cofnięcia wyznaczenia obrońcy, wobec ustania okoliczności utrudniających obronę, powołanych przy jego wyznaczeniu, to zarzut obrazy art. 79 § 2 k.p.k., wskazujący zarazem na uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., będzie skuteczny wtedy tylko, gdy skarżący wykaże, że do zwolnienia obrońcy z urzędu doszło przy błędnej ocenie, iż okoliczności te ustały. Strona skarżąca nie może natomiast opierać zarzutu obrazy art. 79 § 2 k.p.k. na tym, że w jej przekonaniu należało w postępowaniu sądowym utrzymać obronę z urzędu ze względu na inne okoliczności, w jej ocenie utrudniające obronę. Brak podstaw do wysunięcia tak stawianego zarzutu wynika z samej konstrukcji art. 79 § 2 k.p.k., w szczególności z zapisanego w nim „uznania sądu” co do niezbędności udziału obrońcy, jako warunku kreującego obronę obligatoryjną. Strona może oczywiście domagać się uznania przez sąd, że ze względu na określone okoliczności utrudniające obronę należy wyznaczyć obrońcę na podstawie tego przepisu, ale jeśli ocena sądu jest w tym względzie odmienna, to nie ma podstaw do twierdzenia, że wystąpił wypadek obrony obligatoryjnej, a tym samym do skutecznego podniesienia zarzutu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z powodu braku obrońcy w postępowaniu sądowym w

wypadku określonym w art. 79 § 2 k.p.k. Inaczej przedstawia się kwestia obrony obligatoryjnej w wypadkach określonych w art. 79 § 1 pkt 1-3 k.p.k. Tu obowiązek wyznaczenia obrońcy z urzędu, przy braku obrońcy z wyboru, aktualizuje się w okolicznościach poddających się obiektywnej weryfikacji i nie jest uzależniony od uznania sądu. W wypadku niewyznaczenia obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym, strona może podnieść skutecznie zarzut obrzydliwej art. 79 § 1 k.p.k., jeśli wykaże, że istniała jedna z przyczyn obrony obligatoryjnej wymienionych w tym przepisie.

Argumentów przeciwnych w tym względzie nie dostarcza uregulowanie zawarte w art. 79 § 4 k.p.k., przewidujące możliwość cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu w wypadku stwierdzenia przez biegłych lekarzy psychiatrów, że poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania, nie budzi wątpliwości. Przeciwnie, potwierdza ono zasadę uzależnienia obrony obligatoryjnej od istnienia przyczyny, dla której ma ona taki charakter. W wypadku wyznaczenia obrońcy z urzędu ze względu na wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, weryfikacja istnienia owej przyczyny wymaga jednak skorzystania z wiadomości specjalnych. Stąd też ustawodawca uznał, że decydujące znaczenie co do tego, czy zachodzą wątpliwości odnośnie stanu poczytalności oskarżonego, jako przesłanki wyznaczenia obrońcy z urzędu, ma opinia biegłych lekarzy psychiatrów. Ustawa nie wprowadza natomiast specjalnych warunków cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu w innych wypadkach obrony obligatoryjnej. Rozstrzygające znaczenie powinna mieć wtedy ocena sądu co do tego, czy ustawowa przyczyna wyznaczenia obrońcy jest aktualna, czy też przestała istnieć.

Wywód powyższy uprawnia do konkluzji, że wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 79 § 2 k.k. może być cofnięte, jeśli ustały te

okoliczności utrudniające obronę przez samego oskarżonego, ze względu na które sąd uznał obronę za obligatoryjną. W realiach sprawy zarządzenie o zwolnieniu obrońcy z urzędu po wniesieniu aktu oskarżenia nie naruszało przepisu art. 79 § 2 k.p.k., gdyż jak wykazano, przyczyna dla której sąd wyznaczył obrońcę z urzędu w postępowaniu przygotowawczym (przesłuchanie świadka w trybie art. 185a k.p.k.) już nie istniała, a zarazem sąd ten nie dostrzegł innych okoliczności, określonych w art. 79 § 2 k.p.k., które miałyby uzasadniać obronę obligatoryjną w postępowaniu sądowym. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia zasadności zarzutu, iż w postępowaniu sądowym oskarżony nie miał obrońcy w wypadku określonym w art. 79 § 2 k.p.k. To zaś oznacza, że nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Podniesionego przez obrońcę zarzutu nie można postrzegać jako wskazującego na względną tylko przyczynę odwoławczą, wynikającą z obrazy art. 79 § 2 k.p.k. w rezultacie cofnięcia wyznaczenia obrońcy z urzędu i naruszenia w ten sposób szeroko rozumianego prawa oskarżonego do obrony na etapie postępowania sądowego. Rzecz w tym, że zarzutu obrazy art. 79 § 2 k.p.k. nie da się oderwać od następstwa, które niesie za sobą niedziałanie obrońcy w postępowaniu sądowym. Wiąże się on zawsze ze wskazaniem na bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Nie jest więc możliwe interpretowanie zarzutu w sposób zawężający zakres podniesionego w nim uchybienia, jako względnej tylko przyczyny odwoławczej, skoro naruszenie art. 79 § 2 k.p.k. w postępowaniu sądowym byłoby zawsze równoznaczne z zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Ta zaś, jak wykazano, nie zaistniała.

Odrębną kwestią jest to, czy wyznaczenie obrońcy z urzędu w okolicznościach, które wystąpiły w niniejszej sprawie, a więc dla zapewnienia zasady „równości broni” w zakresie, w jakim było to możliwe przy przesłuchaniu świadka w trybie art. 185a k.p.k., nie powinno być

utrzymane do końca postępowania karnego. W takiej bowiem sytuacji, a więc gdy w przesłuchaniu uczestniczył obrońca, oskarżony nie może żądać ponownego przesłuchania świadka, o ile nie ujawnią się nowe istotne okoliczności. Postulat utrzymania wówczas obrony z urzędu aż do ukończenia postępowania karnego pojawił się w piśmiennictwie (A. Wilkowska – Płóciennik: Przesłuchanie pokrzywdzonego dziecka w trybie art. 185a k.p.k., Prok. i Pr. 2010, nr 6; A. Wesołowska: Zmiany kodyfikacji karnych w zakresie przepisów dotyczących ochrony prawnej małoletnich, Dziecko krzywdzone, 2004, nr 1[6]). Ma on jednak charakter wniosku *de lege ferenda*. Aktualny stan prawny nie uprawnia do wyinterpretowania takiej normy, gdyż brzmienie przepisów art. 79 § 2 i art. 185a k.p.k. nie daje ku temu podstaw.

Pozostałe dwa zarzuty kasacji są bezzasadne w stopniu oczywistym. Mają one niekasacyjny charakter, skoro kwestionuje się w nich wprost przesłanki rozstrzygnięcia merytorycznego w wyroku Sądu pierwszej instancji. Wskazuje na to już samo brzmienie zarzutów, w których skarżący zmierzał do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy na podstawie zeznań pokrzywdzonej, a w ograniczonym tylko zakresie w oparciu o zeznania świadków Klaudii K. i Małgorzaty K., co zdaniem autora kasacji miałoby świadczyć o naruszeniu art. 7 k.p.k.. Obrońca upatruje też obrazy art. 201 k.p.k. w tym, że przy ocenie wiarygodności wymienionych świadków Sąd Rejonowy wykorzystał opinię biegłego psychologa, w której charakterystyka sposobu składania przez nich zeznań nie znajduje odzwierciedlenia w protokole przesłuchań. Należy w związku z tym zauważyć, że w zaskarżonym wyroku Sądu odwoławczego nie dokonywano bezpośrednio oceny wiarygodności dowodów. Kontrolowano tylko tę ocenę z punktu widzenia zarzutów sformułowanych w apelacji Krzysztofa G. i uznano, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył żadnego z przepisów procedury, w szczególności art. 7 k.p.k. Podnoszenie

obrazy tego przepisu w kasacji i w odniesieniu do ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, jest próbą ponownego uruchomienia kontroli apelacyjnej wyroku, co nie jest przecież dopuszczalne. Za całkowicie też nietrafne, wręcz niezrozumiałe, uznać należało podniesienie zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. w sytuacji, gdy wcześniej na żadnym etapie postępowania nikt nie kwestionował opinii psycholog Marleny W., ani też nie zgłaszał wniosku o powołanie innego psychologa.

Z wszystkich tych względów, wobec bezzasadności zarzutów podniesionych przez obrońcę, Sąd Najwyższy oddalił kasację, zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 537 § 1 i art. 624 § 1 k.p.k.).